

Sygn. akt III AUa 1517/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania I. W. (I. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 5 czerwca 2019 r. sygn. akt IX U 266/19

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 częściowo i przyznaje ubezpieczonej I. W. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 27 listopada 2018 r.,**
- 2. oddala apelację w pozostałej części,**
- 3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. na rzecz ubezpieczonej I. W. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA Jolanta Pietrzak /-/ SSA Marek Procek /-/ SSO del. Beata Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1517/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w punkcie 1 zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 31 stycznia 2019 r. i przyznał ubezpieczonej I. W. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia złożenia wniosku, zaś w punkcie 2 orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając przedstawioną decyzję organ rentowy podniósł, iż ubezpieczona nie udokumentowała wymaganych 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy wskazał przy tym, iż nie zaliczył ubezpieczonej okresu pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 6 marca 1981r. do dnia 7 czerwca 1984r., ponieważ praca miała charakter pomocy doraźnej świadczonej zwyczajowo jako pomoc dziecka na rzecz rodziców.

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczona I. W., urodzona dnia (...), w dniu 26 listopada 2018 r. wystąpiła z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Ubezpieczona posiada 33 lata, 11 miesięcy i 22 dni okresów składkowych i nieskładkowych uznanych przez organ rentowy.

Jednocześnie Sąd ten ustalił, iż ubezpieczona w okresie od dnia 6 marca 1981r. do dnia 7 czerwca 1984 r. mieszkała razem z rodzicami A. i B. G. w ich gospodarstwie rolnym położonym w W. o powierzchni 1,36 ha. Rodzice dzierżawili również 0,5 ha łąki. W gospodarstwie hodowano kilka świń, jedną krowę, jednego konia, a także cielęta, owce i drób. Uprawiano pszenicę, jęczmień, owies, ziemniaki i buraki.

W przywołanym okresie w gospodarstwie tym pracowali rodzice ubezpieczonej i ubezpieczona. Wiosną ubezpieczona pracowała przy siewie zbóż, sianokosach, rozrzucala obornik, suszyła siano i pracowała przy zwózce siana. Latem pracowała przy żniwach, przy warzywach, plewiła ziemniaki, buraki, sadiła ręcznie ziemniaki. Jesienią pracowała przy zbiorach ziemniaków i buraków, natomiast zimą pracowała przy inwentarzu.

Ubezpieczona pomagała ojcu przy orce (były to orki przy wykorzystaniu konia). Nadto przez cały rok przygotowywała paszę dla zwierząt, gotowała ziemniaki na węglowym piecu, doila krowy jeszcze przed pójściem do szkoły, z piwnicy nosiła ziemniaki na paszę i karmiła drób.

W spornym okresie ubezpieczona była uczennicą Liceum Zawodowego w W.. Do szkoły dojeżdżała autobusem, co zajmowało jej około 10 minut.

Rano, przed szkołą, ubezpieczona pracowała w gospodarstwie około godziny. Natomiast po powrocie ze szkoły (między godz. 13.00 a godz. 15.00) ubezpieczona pracowała w gospodarstwie codziennie około 4 - 5 godzin.

W gospodarstwie pracowała także mama ubezpieczonej, ale wielu prac nie mogła wykonywać, ponieważ chorowała i przeszła kilka operacji. Ojciec ubezpieczonej pracował w gospodarstwie, lecz równocześnie pracował zawodowo na kopalni w systemie zmianowym.

Z ubezpieczoną, oprócz rodziców, mieszkała siostra ubezpieczonej - młodsza o 7 lat, oraz dziadkowie, którzy w okresie spornym mieli już ponad 80 lat i nie byli w stanie pracować w gospodarstwie w związku ze stanem swego zdrowia.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach organu rentowego oraz dowodów z zeznań świadków A. G. i I. G., uznając zgromadzony materiał dowodowy za kompletny, przekonywujący, spójny i logiczny.

Przytaczając przepis art. 2 ust.1 i 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004r. o świadczeniach przedemerytalnych (tekst jednolity Dz. U. z 2017r., poz. 2148 ze zm.), Sąd Okręgowy wskazał, że kwestia sporna w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia,

czy ubezpieczona do dnia rozwiązania stosunku pracy posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat.

Zdaniem tegoż Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że ubezpieczona w okresie od dnia 6 marca 1981r. do dnia 1 marca 1983r. pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców stale, co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy, podnosząc, że organ rentowy nie kwestionował zasadniczo samego faktu wykonywania pracy przez ubezpieczoną w tymże gospodarstwie rolnym, ale uznał, iż praca ubezpieczonej miała charakter pomocy świadczonej rodzicom przez dzieci. Tymczasem ubezpieczona w okresie spornym wykonywała pracę w gospodarstwie co najmniej 4 godziny dziennie, czego nie wykluczał fakt, iż w tym okresie ubezpieczona dojeżdżała jako uczeń do szkoły średniej. Szkoła ta bowiem znajdowała się w W., w którym znajdowało o się także gospodarstwo rolne. Przeprowadzone postępowanie wykazało nadto, iż ubezpieczona w okresie spornym była głównym domownikiem, który zajmował się stale pracą w gospodarstwie, gdyż matka ubezpieczonej często chorowała, a ojciec wykonywał pracę zawodową poza gospodarstwem. Siostra, która też mieszkała w gospodarstwie była jeszcze za mała na wykonywanie stałej pracy, a dziadkowie mieli ponad 80 lat.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że ubezpieczona posiada wymagany okres zatrudnienia wynoszący 35 lat, po doliczeniu do okresu 33 lat, 11 miesięcy i 22 dni okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 6 marca 1981r. do 1 marca 1983 r.

Tym samym, ubezpieczona spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania jej świadczenia przedemerytalnego, gdyż pozostałych przesłanek prawa do świadczenia, organ rentowy nie kwestionował.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2 wyroku Sąd ten orzekł na mocy art.98 §1 i §3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804).

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

- naruszenie art. 7 ust 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych poprzez przyjęcie, iż prawo do świadczenia przedemerytalnego ustalić można było wcześniej aniżeli od następnego dnia po dniu złożenia wniosku wraz z wymaganymi prawem dokumentami;
- naruszenie art. 2 ust 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych w związku z art. 10 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez przyjęcie, iż ubezpieczona spełnia przesłanki do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego - w szczególności, iż wykazała 35-letni okres uprawniający do emerytury;
- błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż ubezpieczona wykonywała czynności rolnicze w wymiarze 4 godzin dziennie;
- zasądzenie kosztów procesu według norm przypisanych.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Zdaniem skarżącego w świetle art. 7 ust 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych prawo do świadczenia nie mogło powstać w dniu 26 listopada 2018 r., kiedy to ubezpieczona złożyła w organie rentowym wnioski o świadczenie przedemerytalne, ale najwcześniej

od 27 listopada 2018 r., a więc od następnego dnia. Skarżący stwierdził także, iż nie zgadza się z uwzględnieniem ubezpieczonej przy ustalaniu prawa do świadczenia przedemerytalnego jako okresu składkowego okresu od 6 marca 1981 r. do 31 grudnia 1982 r., wskazując,

iż od 1 stycznia 1983 r. istniał już obowiązek ubezpieczenia społecznego domowników,

zaś ubezpieczona nie wykazała by były za nią odprowadzane z tego tytułu składki (brak możliwości zaliczenia tego okresu na poczet okresów składkowych). Ponadto, apelujący podniósł, że nie zgadza się z ustaleniem, że ubezpieczona pracowała w spornym okresie

w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej 4-5 godziny dziennie, gdyż zgodnie

z doświadczeniem życiowym niemożliwym wydaje się by praca na tak niewielkim areale zajmowała ubezpieczonej tyle czasu, tym bardziej, że w głównej mierze pracowali

w gospodarstwie rolnym oboje rodzice ubezpieczonej. Za sprzeczne z doświadczeniem życiowym należy – w ocenie organu rentowego – również przyjąć, iż dziadkowie nie pomagali przy pracach gospodarskich choćby tylko przy karmieniu zwierząt. Nadto relacjonujący świadkowie wskazywali głównie na realizację przez ubezpieczoną obowiązków domowych, takich jak rozpalenie w piecu (zeznania matki ubezpieczonej) Z uwagi na mały areal, fakt, iż gospodarstwo nigdy nie zapewniało realnego utrzymania rodzinie (ojciec ubezpieczonej pracował zawodowo), produkowało wyłącznie na własne potrzeby,

a w gospodarstwie oprócz ubezpieczonej zamieszkiwały jeszcze 4 dorosłe osoby, należało ocenić jako niewiarygodne twierdzenia o pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym

co najmniej w wymiarze 4-5 godzin dziennie.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji oraz

o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał,

że apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w zakresie dotyczącym początkowego momentu powstania prawa do świadczenia przedemerytalnego ubezpieczonej.

Podkreślenia wymaga, iż przedmiotem sporu między stronami jest to, czy skarżąca spełniła, określony w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, warunek posiadania 35-letniego okresu uprawniającego do emerytury. Spełnienie przez nią pozostałych warunków nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego jest bowiem bezsporne. Zgodnie z powołanym przepisem, prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ma okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Pojęcie „okres uprawniający do emerytury”, w rozumieniu tego przepisu, definiuje art. 2 ust. 2 rozważanej ustawy, stanowiąc, że jest nim okres ustalony zgodnie z przepisami art. 5-9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zatem, okres stażu ubezpieczeniowego (warunkującego prawo do świadczenia przedemerytalnego) może być uzupełniony, na warunkach art. 10 cyt. ustawy, okresami pracy rolniczej. Przepis art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej wymienia w sposób szczegółowy, zamknięty katalog takich okresów, oznaczając je kazuistycznie w postaci trzech kolejnych punktów, jako:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym

po ukończeniu 16 roku życia.

Jednocześnie należy wskazać, iż z treści art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych wynika, że warunek posiadania co najmniej 35 lat okresu uprawniającego do emerytury osoba dochodząca świadczenia przedemerytalnego powinna spełnić do dnia rozwiązania stosunku pracy.

Powiększenie okresu spornego od dnia 6 marca 1981r. do dnia 31 grudnia 1982 r., czyli 1 roku, 9 miesięcy i 26 dni, o uwzględniony w zaskarżonej decyzji bezsporny staż emerytalny wymiarze: 33 lat, 11 miesięcy i 22 dni, pozwala na stwierdzenie, że ubezpieczona dysponuje - wymaganym przepisem art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych - stażem emerytalnym przekraczającym 35 lat.

Zatem podnieść trzeba, iż w orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że o uwzględnieniu - przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do świadczeń przedemerytalnych - okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (czyli przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej domownika oraz w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godzin dziennie (por. wyroki z dnia 22 stycznia 2003 r., II UK 51/02; z dnia 19 marca 2010 r., II UK 249/09, i z dnia 28 czerwca 2013 r., I UK 24/13). Podkreśla się, że celem wprowadzenia uregulowania przewidzianego w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych było stworzenie możliwości zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego uzupełniająco okresów pracy w gospodarstwie rolnym domowników przed dniem 1 stycznia 1983 r. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, skoro w stażu ubezpieczeniowym uprawniającym do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym, które poczynając od dnia 1 stycznia 1983 r. stanowiłyby tytuł podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownika, to kwalifikacji tej pracy należy dokonać według przepisów obowiązujących w tej dacie, czyli zgodnie z art. 2 pkt 2 obowiązującej od dnia 1 stycznia 1983 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Zaliczenie tego okresu pracy, jako okresu składkowego, mimo braku opłacenia składek na ubezpieczenie rolnicze, pozwoliło traktować tę kategorię ubezpieczonych jednakowo, zarówno przed, jak i po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., I UK 491/15).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości, iż ubezpieczona I. W. (urodzona (...)), w latach 1981 – 1982 zamieszkiwała i stale pracowała na terenie gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców. Wypełniła tym samym warunki definiujące pojęcie domownika, określone w przepisach art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Z przywołanych powyżej przepisów wynika, że chodzi o pracę świadczoną w gospodarstwie rolnym. To zaś pojęcie należy odnosić do definicji zawartych w przepisach regulujących ubezpieczenie społeczne i zaopatrzenie emerytalne rolników. Pierwszym aktem prawnym regulującym te kwestie była ustawa z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140), w której to ustawie krąg uprawnionych do świadczeń został ograniczony do rolników posiadających gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów (art. 75 ust. 1 pkt 1), a gospodarstwo zdefiniowano jako zespół nieruchomości, które tworzą zorganizowaną całość o powierzchni 0,5 ha gruntów. Podobna regulacja została zawarta w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), która definiowała gospodarstwo rolne jako nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą

stanowiąc zorganizowaną całość gospodarczą obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem, oraz prawa i obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa - o powierzchni co najmniej 0,5 ha.

W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości, że rodzice ubezpieczonej w okresie objętym sporem byli właścicielami gospodarstwa rolnego obejmującego grunt rolny wraz z budynkami, urządzeniami i inwentarzem.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji argumentu, iż ojciec ubezpieczonej nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne rolników, wypada powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż opłacanie składek przez rolnika na własne ubezpieczenie społeczne nie jest warunkiem zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym na mocy art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Nieopłacanie składek na to ubezpieczenie nie pozbawiało statusu rolnika, gdyż w tym zakresie decydujące było prowadzenie gospodarstwa rolnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu najwyższego z dnia 6 czerwca 2018 r., I UK 154/17).

Co oczywiste, rozmiar wykonywanej przez rolnika lub domownika pracy uzależniony jest od rodzaju i wielkości danego gospodarstwa rolnego, bowiem ma na celu zapewnienie jego prawidłowego funkcjonowania. Według utrwalonego poglądu judykatury, w stażu emerytalnym uwzględnia się - jak okresy składkowe - nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy w gospodarstwie rolnym decyduje zatem gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, z dnia 17 października 2008 r., II UK 61/08, z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10).

Podkreślenia wymaga, że stwierdzenie rozmiaru takiej pracy uzależnione jest od okoliczności faktycznych danego przypadku, a więc nie należy do sfery prawa, lecz faktów.

Tymczasem w swym gospodarstwie rodzice ubezpieczonej prowadzili zróżnicowane uprawy oraz hodowali zwierzęta (koń, świnie, bydło, owce i drób). Nie może ulegać wątpliwości, iż było to małe, niezmechanizowane gospodarstwo, funkcjonujące przy wykorzystaniu pracy fizycznej członków rodziny. Ubezpieczona w okresie spornym była głównym domownikiem, który zajmował się stale pracą w gospodarstwie, gdyż matka ubezpieczonej często chorowała, a ojciec wykonywał pracę zawodową poza gospodarstwem. Siostra, która też mieszkała w gospodarstwie, była jeszcze za mała na wykonywanie stałej pracy, a dziadkowie mieli ponad 80 lat.

Przedstawione okoliczności, wynikające ze spójnych zeznań świadków A. G. (k. 15 v.) i I. G. (k. 16) oraz wyjaśnień samej ubezpieczonej, pozwalają na przyjęcie tezy, iż w latach 1981 – 1982 ubezpieczona pracowała w wymienionym gospodarstwie stale. Otóż bowiem o stałej pracy w gospodarstwie rolnym można mówić przy systematyczności oraz co najmniej gotowości do wykonywania pracy, gdy jest to niezbędne rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo. Ten element dyspozycyjności domownika potwierdza również wymóg zamieszkania domownika na terenie gospodarstwa i świadczenia na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej pracy w wymiarze czasu niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października 2017 r., I OSK 943/17).

Mając powyższe na względzie należy jednocześnie podkreślić, że wbrew twierdzeniom apelującego organu rentowego, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1256/00). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej,

według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu i w sposób sprzeczny z zaprezentowanym poglądami judykatury, że odwołująca się w latach 1981 – 1982 pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców po 4 - 5 godzin dziennie.

Rację ma natomiast skarżący organ rentowy, wskazując, iż zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, prawo do świadczenia przedemerytalnego ustala się na wniosek osoby zainteresowanej, od następnego dnia po dniu złożenia wniosku z dokumentami, o których mowa w ust. 3. Podkreślenia wymaga więc fakt, iż cytowany przepis, odmiennie niż określający początkowy moment powstania prawa do świadczeń przewidzianych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - art. 100 ust. 1 tej ustawy, nie wiąże powstania prawa do świadczenia przedemerytalnego z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, lecz zawsze z dniem złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami, wskazując kategorycznie, iż prawo to ustala się od następnego dnia po dniu złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami. W konsekwencji również przepis art. 7 cyt. ustawy o świadczeniach przedemerytalnych nie odpowiada treści normy art. 129 ust. cyt. ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącej że świadczenia z tej ustawy można wypłacać od miesiąca którym zgłoszono wniosek.

Ubezpieczona złożyła wniosek o świadczenie przedemerytalne w organie rentowym w dniu 26 listopada 2018 r. Prawo do wnioskowanego przez nią świadczenia, zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, mogło zatem zostać ustalone dopiero od dnia 27 listopada 2018 r., tj. właśnie od następnego dnia po dniu złożenia wniosku.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest częściowo zasadna i na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł reformatoryjnie, jak w punkcie 1 wyroku.

Dalej idącą apelację Sąd w punkcie 2 wyroku oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzekł w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. w związku z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przyjmując, iż ubezpieczona uległa w postępowaniu drugoinstancyjnym tylko co do nieznaczej części swojego żądania.

/-/ SSA Jolanta Pietrzak /-/ SSA Marek Procek /-/ SSO del. Beata Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia